



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

Warszawa, 6 marca 2020 r.

Szanowny Panie Premierze,

za pośrednictwem Pani Jadwigi Emilewicz, minister odpowiedzialnej za turystykę, przedkładam na Pana ręce apel o podjęcie działań zabezpieczających branżę turystyczną i jej klientów przed mogącymi wyniknąć dramatycznymi skutkami pojawienia się nowego wirusa wywołującego chorobę COVID-19.

Niezbędne jest podjęcie natychmiastowych działań zmierzających do uspokojenia rynku turystycznego i zapewnienia mechanizmów ochrony branży i jej klientów w przypadku dalszego rozprzestrzeniania się epidemii lub wystąpienia pandemii.

Polska Izba Turystyki proponuje:

1) Jasne wskazanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych jako jedyne źródła wiarygodnych informacji dotyczących bezpieczeństwa podróży do poszczególnych destynacji turystycznych oraz stanu bezpieczeństwa podróży przyjeżdżających do Polski.

Komentarz: PIT wzywa do stworzenia profesjonalnej polityki informacyjnej na temat zagrożeń dla podróżnych. Za niedopuszczalną sytuację uznajemy pojawianie się sprzecznych komunikatów i rekomendacji. Jako przykład podajemy Włochy, przed wyjazdami do których w inny sposób ostrzegał MSZ, a w inny Główny Inspektor Sanitarny. Na to nakładają się wypowiedzi ministra edukacji narodowej sugerujące zakaz organizowania wyjazdów zagranicznych dla dzieci i młodzieży. Informacje te są sprzeczne ze stanowiskami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) i Światowej Organizacji Turystyki (UNWTO).

W odniesieniu do ostrzeżeń wydawanych przez MSZ pragniemy wyjaśnić, że ministerstwo posługuje się czterostopniową skalą ostrzeżeń, przy czym alert na poziomie czwartym „nie wyjeżdżaj” jest dla organizatorów podstawą do odwołania imprez turystycznych. Sugerujemy, aby przedstawiciele władz państwowych nie wyrażali tak drastycznych opinii, jak konieczność odwołania wyjazdu, a raczej mówili o konieczności zmiany terminu lub miejsca wyjazdu. Zapobiegnie to panice, a organizatorzy będą mogli oferować klientom alternatywne wyjazdy, w bezpiecznym dla nich czasie i do bezpiecznych miejsc. To może ograniczyć straty finansowe branży i panikę wśród podróżnych.

2) Uruchomienie systemu informacji dla podróżnych krajowych.

Komentarz: Panujący obecnie strach sprawia, że Polacy wstrzymują się również z rezerwowaniem wypoczynku w kraju. To przekłada się na gigantyczne straty, ponieważ dla większości podróżnych ich własny kraj jest najważniejszym celem podróży wypoczynkowych. Informacja o zagrożeniach dla podróży krajowych ma również ogromne znaczenie dla sektora turystyki szkolnej. Zatrzymanie turystyki szkolnej w najbliższym czasie mogłoby oznaczać niewypłacalność znaczącej liczby podmiotów i wielu obiektów noclegowych.



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

3) Uruchomienie specjalnych, łatwo dostępnych kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 15-20 procent rocznego obrotu, dzięki którym przedsiębiorcy turystyczni pozyskaliby dodatkowe środki poprawiające płynność finansową utraconą z powodu masowego odwołania wyjazdów.

Komentarz: Większość polskich obiektów noclegowych niezwiązanych z globalnymi sieciami jest budowana i modernizowana przy wykorzystaniu kredytów bankowych. Dramatyczny spadek liczby rezerwacji w najbliższych tygodniach wpłynie na zachwianie płynnością finansową i liczne bankructwa.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że banki co do zasady zaostrzyły rygory kredytowe dla branży turystycznej, a to sprawia, że obecnie uzyskanie kredytowania jest praktycznie niemożliwe. W podobnie trudnej znajduje się branża transportu autokarowego, w której brak szybkich działań spowoduje w najbliższych tygodniach nieodwracalne skutki.

Odnosząc się do sytuacji organizatorów turystyki, pragniemy zwrócić uwagę, że choć przedsiębiorcy ci obracają znacznymi kwotami w okresie przyjmowania rezerwacji, rentowność ich firm liczona jest w dolnych wartościach jednocyfrowych. Nieprzewidziane, znaczące wydatki (np. konieczność zwrotu wpłat za odwołane imprezy turystyczne) wraz z obowiązkiem rozliczenia się przed wyjazdem klientów z kontrahentami (liniami lotniczymi, hotelami) i obowiązkiem podatkowym (rozliczenie podatku VAT od planowanej marży) mogą doprowadzić do ich upadłości. Co prawda firmy w większości wkalkulowują w biznesplany ryzyka związane z prowadzeniem działalności, ale nieprzewidziane zdarzenia o zasięgu globalnym, takie jak pojawienie się koronawirusa i jego wpływ na zachowania konsumentów czy podejmowane decyzje administracyjne, są nie do udźwignięcia dla większości podmiotów.

Nie bez wpływu na kondycję przedsiębiorców jest też występujący w turystyce problem sezonowości – nawet jeśli przedsiębiorca zdoła uregulować wszystkie zobowiązania, może nie móc zabezpieczyć środków finansowych na prowadzenie działalności w niskim sezonie charakteryzującym się zazwyczaj ujemnymi zyskami. To powoduje, że może nie przetrwać do kolejnego wysokiego sezonu (ze zwiększonym popytem).

Zabezpieczenie w postaci specjalnych, interwencyjnych kredytów jest jedynym faktycznym zabezpieczeniem zarówno branży, jak i setek tysięcy jej klientów, na wypadek rozprzestrzeniania się wirusa w kierunku pandemii i związanymi z nią potencjalnymi zachowaniami klientów. Izba podkreśla, że w ramach aktywności ECTAA (Europejskiego Związku Biur Podróży) został już wystosowany apel do Komisji Europejskiej o nietraktowanie tego typu rozwiązań zastosowanych w ramach ochrony rynku turystycznego jako niedozwolonej pomocy publicznej.

4) Uruchomienie kampanii społecznej informującej o dodatkowym zabezpieczeniu branży turystycznej specjalnymi kredytami i przypominającej o pełnym zabezpieczeniu klientów korzystających z usług legalnie działających organizatorów turystyki na mocy obowiązujących przepisów, w tym ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym.

Komentarz: Uspokojenie negatywnych nastrojów klientów jest dzisiaj jedyną szansą na niedopuszczenie do paniki i masowych anulacji rezerwacji.



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

5) Zabezpieczenie specjalnych środków na realizację kampanii o specjalnym, dużym zasięgu, promującej na rynkach zagranicznych przyjazd do Polski, a w Polsce promującej podróż krajową, która zostanie uruchomiona bez zwłoki, bezpośrednio po opanowaniu wirusa COVID-19 i poprawie nastroju do podróży w Europie.

Komentarz: Kampania powinna zostać przeprowadzona bezpośrednio po opanowaniu kryzysu wywołanego pojawieniem się wirusa COVID-19, a jako wykonawcę tego projektu należy wskazać Polską Organizację Turystyczną będącą agendą rządową, powołaną do promowania Polski jako atrakcyjnego kierunku turystycznego. Skala rezygnacji z przyjazdów do Polski, którą notują rodzime przedsiębiorstwa turystyczne, a także coraz częstsze odwołania imprez masowych będą miały nieodwracalne skutki finansowe. By je złagodzić, trzeba jak najszybciej rozpocząć prace nad odbudowaniem popytu.

6) Wstrzymanie rozpowszechniania szkodliwych dla wizerunku branży, niezgodnych z prawdą informacji dotyczących obowiązków organizatorów turystyki podawanych przez przedstawicieli organów państwa.

Komentarz: PIT na podstawie udostępnianych przez jej członków informacji o wielkości sprzedaży odnotowuje olbrzymie wahnięcia w bieżących przychodach w reakcji na takie informacje. To przekłada się na straty finansowe przedsiębiorców w wielu wypadkach zagrażające ich funkcjonowaniu. Kształtowanie przekonania opinii publicznej, że samo poczucie zagrożenia jest podstawą do zwrotu wszystkich wniesionych wpłat na rzecz organizatora, jest niezwykle szkodliwe. W przypadku przedłużania się występowania koronawirusa takie informacje mogą doprowadzić wielu organizatorów na skraj zapaści finansowej, ponieważ klienci masowo będą żądać od nich zwrotów wpłaconych środków.

Firmy nie będą w stanie sprostać tym żądaniom, ponieważ pieniądze wydały na opłacenie usług zamówionych na poczet realizacji zamówionych imprez turystycznych. Same natomiast nie mają podstaw, by żądać zwrotu pieniędzy od kontrahentów. Może to w skrajnej sytuacji doprowadzić do łańcucha niewypłacalności o nieobliczalnej skali i trudnych do wyobrażenia skutkach społecznych i niepokoju tysięcy klientów.

7) Rozszerzenie ochrony finansowej klientów uregulowanej ustawą o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych na partnerów i kontrahentów podmiotu ogłaszającego niewypłacalność.

Komentarz: Jak wcześniej wyjaśniliśmy, turystyka to branża oddziałująca na wiele podmiotów, często uzależnionych od jednego klienta, jakim jest na przykład organizator turystyki. Przypadek upadku Thomasa Cooka, najstarszego biura podróży na świecie i drugiego pod względem wielkości w Europie, pokazał, że wielu hotelarzy, firm transportowych i świadczących usługi lotniskowe znalazło się w tragicznej sytuacji po jego bankructwie. Część z nich zamknęła biznes. Tymczasem poszerzenie zabezpieczenia zawieranego na rzecz klientów na wypadek ogłoszenia niewypłacalności na partnerów (przedsiębiorców) współpracujących z podmiotem, mogłoby uchronić ich przed upadkiem lub poważnym zadłużeniem. Szczególne znaczenie ma objęcie ochroną podmiotów nabywających imprezy turystyczne do dalszej ich odsprzedaży. Rozwiązanie takie chroni przed potencjalnym powstawaniem łańcucha niewypłacalności, z którym w znacznie mniejszej skali, niż przewidujemy przy obecnym kryzysie, mieliśmy już miejsce.



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

8) Wstrzymanie stosownym rozporządzeniem konieczności naliczania podatku VAT od zaliczek przy procedurze VAT marża.

Komentarz: Polska Izba Turystyki od lat nie zgadza się z regulacjami nakazującymi naliczanie podatku VAT od zaliczek pobieranych na rzecz organizowania imprez turystycznych przy procedurze VAT marża. Pragniemy wyjaśnić, że specyfika biznesu turystycznego polega między innymi na tym, iż w chwili tworzenia produktu wysokość marży jest jedynie planowana, a nie określona na stałe i w procesie sprzedaży często ulega zmianom. Należy podkreślić, że w okresie słabszego popytu marża nierzadko przyjmuje wartość ujemną. Obowiązek odprowadzania podatku VAT od marży planowanej, a nie od faktycznej, jest nie tylko dodatkowym utrudnieniem biurokratycznym, lecz w sytuacji kryzysowej może zdestabilizować sytuację firmy. Proponujemy wprowadzenie legislacji, która w okresie kryzysowym zwolni podatników z branży turystycznej od rozliczania VAT-u od zaliczek (rozliczanie tego podatku następowałoby z chwilą powstania faktycznej marży stanowiącej podstawę opodatkowania).

9) Wprowadzenie szybkiej procedury zwrotu VAT.

Komentarz: Szybki zwrot VAT może być kluczowym elementem zapewnienia płynności wielu przedsiębiorców turystycznych w okresie potencjalnego kryzysu. Specyficzna potrzeba występuje w przypadku organizatorów turystyki. Jeśli doszłoby do masowych anulacji imprez w związku z zaistnieniem nadzwyczajnych, nieprzewidzianych okoliczności, organizator, zgodnie z obowiązującymi przepisami, jest zobowiązany do zwrotu wpłaty w terminie 14 dni. Jak wskazaliśmy, przedsiębiorca (organizator lub przedsiębiorca ułatwiający nabywanie powiązanych usług turystycznych) nie dysponuje zazwyczaj wolnymi środkami, ponieważ z jednej strony dokonał płatności za usługi będące składową imprezy, z drugiej zapłacił podatek VAT od wysokości planowanej marży. Zwrot VAT-u w normalnym trybie uniemożliwi wywiązanie się z 14-dniowego obowiązku w stosunku do klienta. Poddajemy pod rozagę wprowadzenie podobnej praktyki, jaka została zastosowana wobec mikroprzedsiębiorców z branży budowlanej w 2017 roku, a mianowicie wdrożenie przyspieszonego trybu weryfikacji wielkości zobowiązania podatkowego, dzięki czemu przedsiębiorcy mogliby wcześniej otrzymać należny im zwrot podatku VAT. To w znaczący sposób poprawiłoby ich kondycję finansową.

10) Przygotowanie mechanizmu czasowego zawieszenia, na określonych zasadach, obowiązku odprowadzania przez firmy branży turystycznej składek na ZUS.

Komentarz: W obliczu przewidywanych ogromnych problemów branży turystycznej, w tym możliwego załamania rynku, każde dodatkowe obciążenie finansowe może oznaczać być albo nie być dla setek i tysięcy firm tej gałęzi gospodarki. Największym zagrożeniem dla tego sektora jest obecnie utrata płynności finansowej przez firmy, niezależnie od ich wielkości, pozycji na rynku czy profilu. Już występujące lub spodziewane kłopoty z płynnością finansową powodują ograniczanie lub wręcz redukcję zatrudnienia

11) Natychmiastowe rozpoczęcie prac nad dostosowaniem systemu zabezpieczeń w przypadkach wystąpienia nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności o zasięgu globalnym, gdyż system w obecnym kształcie uwzględnia jedynie występowanie takich okoliczności o ograniczonym zakresie.



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

Komentarz: Polska Izba Turystyki nie podważa zapisów art. 47 ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, który upoważnia klienta do odstąpienia od umowy realizacji zamówionych usług w sytuacji, kiedy w miejscu docelowym lub jego najbliższym sąsiedztwie wystąpiły nieuniknione i nadzwyczajne okoliczności, a usługi turystyczne nie mogą być zrealizowane. Postulujemy, aby w przypadku wystąpienia katastrof o charakterze globalnym można było rozłożyć koszty z nich wynikające w sposób dający jakąkolwiek możliwość przetrwania organizatorom turystyki, zabezpieczając również dodatkowo ich klientów. Zgodnie z naszą propozycją MSZ wprowadzając trzeci lub czwarty (w czterostopniowej skali) stopień ostrzeżenia dla podróżnych obowiązujący jednocześnie w wielu regionach czy krajach, występowałby do Prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o wprowadzenie stanu ponadregionalnego zagrożenia. W takim przypadku koszty poniesione przez organizatora byłyby sfinansowane z Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego, co uchroniłoby go przed ogłaszaniem niewypłacalności. Rozwiązanie takie chroniłoby zarówno przedsiębiorcę, jak i klientów oraz ubezpieczyciela wystawiającego gwarancje organizatorom, a w dłuższej perspektywie gwarantowałoby również stabilność samego funduszu.

12) Wprowadzenie zmian w ustawie o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, które nie wymagają przeprowadzenia procesu legislacyjnego na poziomie Unii Europejskiej. Konkretnie w odniesieniu do Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego proponujemy wprowadzenie możliwości wystąpienia o zwrot nadpłaconych składek w każdym przypadku, a nie, jak to zostało zapisane w procedowanej ustawie o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Komentarz: TFG działa w oparciu o zaawansowane systemy informatyczne, proces przekazania wspomnianych składek może następować w sposób szybki i nieobciążający pracowników funduszu.

Specyfiką branży turystycznej jest jej sezonowość, niezwykle niska rentowność, a funkcjonowanie oparte jest w dużej mierze na przepływach gotówkowych – pieniądze pochodzą z zaliczek pobieranych na poczet zarezerwowanych świadczeń. Pięć głównych miesięcy, które zapewniają dochód, to kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień. Sytuacja, w jakiej znaleźli się przedsiębiorcy turystyczni, wpłynęła na bezprecedensowe wstrzymanie sprzedaży, a w wielu przypadkach lawinowe anulowanie rezerwacji, szczególnie grupowych, wstrzymanie zleceń, odwołanie noclegów itp. Już teraz możemy stwierdzić z całą pewnością, że skutki tego przełożą się na gigantyczne straty finansowe całej branży, nawet jeśli zagrożenie utrzyma się na niezmiennym poziomie. W przypadku dalszego rozprzestrzeniania się wirusa, bankructwem zagrożonych będzie wiele firm działających w szeroko rozumianym sektorze turystycznym, a skutki tych bankructw dotkną bezpośrednio setki tysięcy klientów zarówno indywidualnych, jak i instytucjonalnych.

Pragniemy podkreślić, że turystyka to branża, która nie tylko sama generuje wpływy do budżetu, ale też w bardzo znaczący sposób oddziałuje na inne sektory gospodarki, takie jak handel, ubezpieczenia, gastronomia. Był tych przedsiębiorców także zależy od wielkości ruchu turystycznego.

Odnosząc się do sektora transportu autokarowego, chcielibyśmy podkreślić, że jeszcze kilka tygodni temu Polska była liderem w Europie w przewozach dla grup zorganizowanych. Dziś firmy



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

transportowe nie mają zleceń i stają przed koniecznością zrywania umów leasingowych. Dla wielu z nich może to oznaczać bankructwo, co dotkliwie odczuje cała branża.

Przed równie poważnym problemem stanęli gestorzy miejsc noclegowych. Oczywiście z punktu widzenia dużych międzynarodowych sieci hotelowych sytuacja, choć trudna, jest stabilna. Niestety, tysiące polskich hoteli i obiektów noclegowych w ciągu najbliższych tygodni znajdują się w dramatycznym położeniu. Rezerwacje zagraniczne są odwoływane na masową skalę, obserwujemy też znaczący spadek popytu wśród klientów krajowych. Brak nowych rezerwacji przekłada się na utratę płynności, szczególnie w okresie charakteryzującym się niską dochodowością, do regulowania bieżących kosztów, chociażby kadrowych czy zobowiązań wobec ZUS-u. W przypadku obiektów sezonowych ograniczenie działalności o jeden miesiąc spowoduje straty, których nie uda się odrobić, a brak rezerwacji i pozyskiwanych z nich zaliczek sprawi, że nie wszyscy dotrwią do wysokiego sezonu.

Niezwykle niepokojąca jest sytuacja organizatorów turystyki. Działalność ta została obciążona niewspółmiernie wysokimi ryzykami w pełni przeniesionymi na przedsiębiorcę, np. w przypadku *wystąpienia nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności w miejscu docelowym lub jego najbliższym sąsiedztwie, które mają znaczący wpływ na realizację imprezy lub przewóz podróżnych do miejsca docelowego*. W normalnych warunkach rynkowych ryzyko to można zdyskontować, w sytuacji obecnego kryzysu stało się to w praktyce niemożliwe. Organizatorzy funkcjonujący dzięki zaliczkom klienta, płacący podatki, składki na ZUS oraz przedpłaty na usługi noclegowe i transportowe, w wielu przypadkach nagle stanęli lub staną przed koniecznością zwrotu pieniędzy klientom, którzy zechcą zrezygnować z wyjazdów w związku z wystąpieniem sytuacji o skali jakiej nikt nie przewidział. Klient jest zabezpieczony choćby Turystycznym Funduszem Gwarancyjnym, który jednak uruchamiany jest dopiero po ogłoszeniu niewypłacalności przez organizatora, na organizatora przeniesione jest natomiast całkowite ryzyko wystąpienia zjawisk nieprzewidywanych. W przypadku rozszerzenia się dzisiejszego kryzysu do rozmiarów pandemii przed niebezpieczeństwem bankructwa stoi kilka tysięcy polskich organizatorów. Dlaczego? Powodem mogą być choćby niefortunne wypowiedzi przedstawicieli władz państwowych. Za przykład podajmy sugestię ministra edukacji, który publicznie stwierdził, że szkoły powinny zrezygnować z organizowania wyjazdów zagranicznych. To poskutkowało wydaniem rekomendacji przez kuratorów oświaty, a w konsekwencji doprowadziło do lawiny rezygnacji z wyjazdów, również tych, które będą realizowane dopiero za kilka miesięcy. Klienci oczekują pełnego zwrotu wpłat, a przedsiębiorcy nie dysponują środkami na zwroty, ponieważ pieniądze, które od nich przyjęli, wydali na opłacenie zamówionych usług turystycznych.

W równie trudnej sytuacji znaleźli się agenci turystyczni. Przeważnie są to mikroprzedsiębiorstwa, które nie mają odpowiedniego zaplecza finansowego, zabezpieczającego ich byt w okresie znacznego ograniczenia sprzedaży. Niestety, nic nie zapowiada, by w najbliższej przyszłości sytuacja miała się poprawić.

Nie można pominąć też przedsiębiorców działających w segmencie MICE (Meetings, Incentive Travel, Congresses, Events). Ich klienci, czyli firmy, nie zezwalają na podróże służbowe, ponieważ obawiają się nie tyle zachorowań pracowników, co ewentualnej kwarantanny, która wyłączy z bieżącej pracy kluczowych menedżerów.



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

Bieżąca sytuacja dotyka wszystkich segmentów turystyki, a także całego rynku okołoturystycznego. Firmy turystyczne stały się z dnia na dzień niewiarygodne dla banków, dostawców, właścicieli lokali i innych, tylko dlatego, że istnieje podejrzenie, iż utraciły płynność finansową. W praktyce oznacza to, że każda transakcja obarczona jest koniecznością przedstawienia dodatkowych zabezpieczeń finansowych lub uiszczenia przedpłat.

Nasz list nie ma charakteru prośby czy żądania pokrycia strat lub wspierania branży, bo nie czas teraz o tym myśleć. Naszym celem jest wypracowanie planu zabezpieczenia tysięcy przedsiębiorców, ochrony dziesiątek tysięcy miejsc pracy i milionów klientów na wypadek dalszego rozprzestrzeniania się wirusa.

W przekonaniu Polskiej Izby Turystyki niezbędne jest uruchomienie mechanizmów, które poprawiłyby płynność finansową firm. Prosimy o rozważenie możliwości wprowadzenia działań osłonowych dla przedsiębiorców i uspokajających klientów, których dotknęła masowa panika. Dziś tę branżę jeszcze można uratować bez wielkich nakładów, za kilka tygodni może być na to za późno.

Polska Izba Turystyki wypracowała szereg propozycji, które pomogą poprawić sytuację segmentu turystyki wyjazdowej i przyjazdowej oraz obiektów noclegowych i transportu, a które w jej ocenie są możliwe do szybkiego wdrożenia bez konieczności przeprowadzania skomplikowanych procedur legislacyjnych.

W ocenie Polskiej Izby Turystyki wszystkie zaproponowane działania oznaczałyby obciążenie budżetu państwa niewielkimi kwotami, które wraz z kredytami udzielonymi przez BGK dałyby szansę uratowania branży przed kryzysem na wielką skalę w przypadku wystąpienia pandemii. Pragniemy przypomnieć, że walczymy o byt setek przedsiębiorców turystycznych, ich pracowników i rodzin, ale również o bezpieczeństwo klientów i stabilność całej gałęzi gospodarki.

Pozostajemy do dyspozycji.

Łączę wyrazy szacunku

Paweł Niewiadomski

Prezes Polskiej Izby Turystyki